

wtorek, 17.03.2020

Dramat aborcji na podstawie "Evangelium vitae"

1. Bóg dawca? Życia

a) Życie od poczęcia

Medycyna, jak i filozofia dają nam już tu wystarczającą pewność, że człowiek zaczyna istnieć z chwilą połączenia się komórki jajowej z komórką plemnika. Skoro bowiem wszyscy zgodnie uznajemy, że człowiek powstaje w wyniku połączenia się nasienia męskiego z komórką jajową kobiety to właśnie w momencie tego połączenia staje się też człowiekiem.

„Pisząc o zabiegu aborcji w popularnych broszurach używa się jeszcze niekiedy określeń medycznie nieściśłych, a to sprzyja rozpowszechnianemu błędnemu mniemaniu, jakoby to jeszcze nie chodziło o człowieka. Trzeba tu wyjaśnić, że np. nazwa «jajo płodowe» oznacza płód wraz z narządami zewnętrznymi (łożysko, błony płodowe), które umożliwiają mu życie w macicy. Sam płód (zwany na początku ciąży zarodkiem) już w trzecim tygodniu życia przybiera kształty wyraźnie ludzkie, a pod koniec trzeciego miesiąca jest już dobrze rozwiniętym małym człowiekiem – wrażliwym i czującym, liczącym 9-10 cm wzrostu. Tego malca przy sztucznym poronieniu miażdży się i rozszarpuje na kawałki bez żadnego znieczulenia czy uśpienia, które stosuje się choćby u zabijanych zwierząt. Dla tego małego, całkowicie bezbronnego człowieka nie ma żadnej litości i względów.” (Dr hab. Kinga Wiśniewska-Roszkowska – ginekolog)

b) Dekalog dobrem dla ludzi

Już Mojżesz w Starym Testamencie tuż po otrzymaniu Dekalogu od Boga powiedział:

„Nie odstępujcie od tego ani na prawo, ani na lewo. Idźcie dokądnie drogę wyznaczoną wam przez Pana, Boga waszego, byście mogli żyć, by dobrze wam się wiodło i byście długo przebywali w ziemi, którą macie posiadać.” (Pwt 5,32-33)

Istnieją jednak ludzie, którzy mimo to zastanawiają się nad sensownością Dekalogu, wśród którego znajduje się między innymi przykazanie: „Nie zabijaj”. Niektórzy z nas, kierując się własnym mniemaniem zawężają sens przykazań. Jeszcze inni wykluczają je zupełnie, sądząc naiwnie, że w ten sposób są bardziej wolni, co ma w konsekwencji dać im szczęście. Pomocne będzie nam logiczne myślenie. Jeżeli bowiem jesteśmy ludźmi wierzącymi, wierzymy również, że Bóg jest Wszechwiedzący, co więcej, wszystko dobrze uczynił, nadał prawa, które On najlepiej zna. Bóg daje nam przykazania, aby nas ustrzec przed bólem i cierpieniem, które zawsze w ostateczności przynosi zło. Bóg nie patrzy jak człowiek, który często poddaje się iluzji, namiętnościom, kieruje się egoizmem, czy po prostu ograniczoną wiedzą. Bóg widzi tak samo dziś i jutro i całą przyszłość oraz wszystkie konsekwencje. Skoro ustanowił Dekalog, to nie po to, żeby pozbawić człowieka jakiegoś dobra, aby ograniczyć jego wolność, ale aby uchronić go od zła i tragedii. Stąd pełne mądrości jest łacińskie powiedzenie:

Non est bonum, quia praeceptum,
sed praeceptum, quia est bonum.

(Nie jest coś dobrem, dlatego, że jest przykazaniem, lecz dlatego przykazaniem, że jest dobrem)

2. Podstawowe prawo – prawo do życia

a) Stary Testament

„Bo dla nie?miertelno?ci Bóg stworzy? cz?owieka
– uczyni? go obrazem swej w?asnej wieczno?ci.” (Mdr 2,23)

Bóg przeznaczył człowieka do życia i to życia wiecznego, dając mu w ten sposób nienaruszalne do niego prawo.

Bóg upomina Kaina za zamordowanie swojego brata Abła. Potępia więc pozbawianie życia: „Krew brata twego g?o?no wo?a ku mnie z ziemi! B?d? wi?c teraz przekl?ty na tej roli, która rozwar?a sw? paszcz?, aby wch?on?? krew brata twego, przelan? przez ciebie.” (Rdz 4,10-11). Co ciekawe również życie Kaina, który był zbrodniarzem jest dla Boga cenne i je ochrania. „Pan mu powiedzia?: (...) Ktokolwiek by zabi? Kaina, siedmiokrotn? pomst? poniesie! Da? te? Pan znami? Kainowi, aby go nie zabi?, ktokolwiek go spotka.”

Życie ludzkie jest nienaruszalne, ponieważ Bóg każdemu człowiekowi wyznaczył zadanie: „Zanim ukszta?towa?em ci? w ?onie matki, zna?em ci?, nim przyszed?e? na ?wiat, po?wi?ci?em ci?.” (Jr 1,4)

b) Nowy Testament

W Nowym Przymierzu Chrystus powołuje się na piąte przykazanie Dekalogu, nadając mu głębsze znaczenie:

„S?yszeli?cie, ?e powiedziano przodkom: Nie zabijaj!; a kto by si? dopu?ci? zabójstwa, podlega s?dowi. A Ja wam powiadam: Ka?dy, kto si? gniewa na swego brata, podlega s?dowi.”

Na pytanie „bogatego młodzieńca” jak osiągnąć życie wieczne, Chrystus zachęca do zachowywania przykazań. Wśród nich natomiast, jako pierwsze wymienia właśnie: „Nie zabijaj!” (por. Mt 19,18)

c) „Evangelium vitae”

„Evangelium vitae” jest encykliką napisaną przez Jana Pawła skierowaną do wszystkich ludzi. Papież porusza w niej zagadnienie wartości i nienaruszalności życia ludzkiego. Warto również podkreślić, że Jan Paweł II tylko dwa razy odwołał się do swego charyzmatu najwyższej władzy nieomyłności, jaka przysługuje następcy Piotra i zrobił to właśnie w tej encyklice w odniesieniu do przykazania „Nie zabijaj!”. Powiedział:

„Dlatego mocą Chrystusowej władzy udzielonej Piotrowi i jego Następcom, w komunii z biskupami Kościoła Katolickiego, potwierdzam, że bezpośrednie i umyślne zabójstwo niewinnej istoty ludzkiej jest zawsze aktem głęboko niemoralnym. (51) (...) Świadoma i dobrowolna decyzja pozbawienia życia niewinnej istoty ludzkiej jest zawsze złem z moralnego punktu widzenia i nigdy nie może być dozwolona ani jako cel, ani jako środek do dobrego celu. (52)”

Warto rozważyć również słowa papieża Jana Pawła II, mówiące o podstawowym prawie, jakim jest prawo do życia i jego nienaruszalność.

„Życie ludzkie jest święte, ponieważ od samego początku domaga się „stworczego działania Boga” i pozostaje na zawsze w specjalnym odniesieniu do Stwórcy, jedynego swego celu. Sam Bóg jest Panem życia, od jego początku aż do końca. Nikt, w żadnej sytuacji, nie może rościć sobie prawa do bezpośredniego zniszczenia niewinnej istoty ludzkiej” (41)

W dalszej części encykliki papież dodał: Najnowsze nauczanie papieskie bardzo stanowczo potwierdziło tę powszechną doktrynę. W szczególności Pius XI w Encyklice Casti connubii odrzucił fałszywe usprawiedliwienia przerywania ciąży; Pius XII potępił wszelką aborcję bezpośrednią, to znaczy każdy akt, który zmierza wprost do zabicia jeszcze nie narodzonego życia ludzkiego, «niezależnie od tego, czy zabójstwo stanowi cel sam w sobie, czy też jest tylko środkiem do celu»; Jan XXIII potwierdził prawdę, że życie ludzkie jest święte, ponieważ «od samego początku wymaga działania Boga Stwórcy». Sobór Watykański II, jak już zostało wspomniane, bardzo

surowo potępił przerywanie ciąży: «Należy (...) z największą troską ochraniać życie od samego jego poczęcia; spędzanie płodu, jak i dzieciobójstwo są okropnymi przestępstwami» (KDK 51)».

Już od pierwszych wieków dyscyplina kanoniczna Kościoła nakładała sankcje karne na tych, którzy splamili się grzechem przerywania ciąży i taka praktyka, przewidująca lżejsze lub cięższe kary, znalazła potwierdzenie w różnych okresach historii. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 roku za przerwanie ciąży groził karą ekskomuniki. Także odnowione prawodawstwo kanoniczne idzie po tej samej linii, gdy stwierdza: „Kto powoduje przerwanie ciąży, po zaistnieniu skutku, podlega ekskomunice wiążącej mocą samego prawa”, to znaczy przez sam fakt popełnienia przestępstwa. Ekskomunika obejmuje wszystkich, którzy dopuszczają się tego przestępstwa, wiedząc, jaką jest obłożona karą, a więc także tych współsprawców, bez których udziału to przestępstwo nie zostałoby popełnione. Za pomocą takiej surowej kary Kościół wskazuje na to przestępstwo jako na jedno z najcięższych i najbardziej niebezpiecznych, zachęcając sprawcę do gorliwego poszukiwania drogi nawrócenia. W Kościele bowiem kara ekskomuniki wymierzana jest po to, aby w pełni uświadomić winnemu powagę popełnionego grzechu, a z kolei by doprowadzić go do koniecznego nawrócenia i pokuty.

Ta wielka jednomyślność tradycji doktrynalnej i dyscyplinarnej Kościoła pozwoliła Pawłowi VI stwierdzić, że nauczanie w tej dziedzinie „nie zmieniło się i jest niezmiennie”. Dlatego mocą władzy, którą Chrystus udzielił Piotrowi i jego Następcom, w komunii z Biskupami – którzy wielokrotnie potępił przerywanie ciąży, zaś w ramach wspomnianej wcześniej konsultacji wyrazili jednomyślnie – choć byli rozproszeni po świecie – aprobatę dla tej doktryny – oświadczam, że bezpośrednie przerywanie ciąży, to znaczy zamierzone jako cel czy jako środek, jest zawsze poważnym nieładem moralnym, gdyż jest dobrowolnym zabójstwem niewinnej istoty ludzkiej. Doktryna ta, oparta na prawie naturalnym i na słowie Bożym spisany, jest przekazana przez Tradycję Kościoła i nauczana przez Magisterium zwyczajne i powszechne.

Żadna okoliczność, żaden cel, żadne prawo na świecie nigdy nie będą mogły uczynić godziwym aktu, który sam w sobie jest niegodziwy, ponieważ sprzeciwia się Prawu Bożemu, zapisanemu w sercu każdego człowieka, poznawalnemu przez sam rozum i głoszonemu przez Kościół (62).

Ocena moralna przerywania ciąży dotyczy także nowych form zabiegów dokonywanych na embrionach ludzkich, które chociaż zmierzają do celów z natury swojej godziwych, prowadzą nieuchronnie do zabicia embrionów. Odnosi się to do eksperymentów na embrionach, coraz powszechniej dokonywanych w ramach badań biomedycznych i dopuszczanych przez prawo niektórych państw. Choć „należy uznać za dopuszczalne zabiegi dokonywane na embrionie ludzkim, pod warunkiem że uszanują życie i integralność embrionu, nie narażając go na ryzyko nieproporcjonalnie wielkie, ale są podejmowane w celu leczenia, poprawy jego stanu zdrowia lub dla ratowania zagrożonego życia”, trzeba zarazem stwierdzić, że wykorzystywanie embrionów i płodów ludzkich jako przedmiotu eksperymentów jest przestępstwem przeciw ich godności istot ludzkich, które mają prawo do takiego samego szacunku jak dziecko już narodzone i jak każdy człowiek.

Na takie samo potępienie moralne zasługuje także praktyka wykorzystywania embrionów i płodów ludzkich jeszcze żywych – czasem wyprodukowanych «specjalnie w tym celu w drodze zapłodnienia» w probówce – już to jako «materiału biologicznego» do wykorzystania, już to jako źródła organów albo tkanek do przeszczepów, służących leczeniu niektórych chorób. W rzeczywistości zabójstwo niewinnych istot ludzkich, nawet gdy przynosi korzyść innym, jest aktem absolutnie niedopuszczalnym.

Należy zwrócić specjalną uwagę na ocenę moralną prenatalnych technik diagnostycznych, które pozwalają na wczesne wykrycie ewentualnych anomalii w organizmie jeszcze nie narodzonego dziecka. W istocie ze względu na złożoność tych technik ich ocena winna być dokładniejsza i bardziej określona. Są one moralnie godziwe, gdy nie stwarzają nadmiernych zagrożeń dla dziecka i dla matki i gdy stosowane są po to, by umożliwić wczesne leczenie lub też by pomóc w spokojnym i świadomym przyjęciu mającego się narodzić dziecka. Zważywszy jednak, że możliwości leczenia przed narodzeniem są jeszcze dziś ograniczone, nierzadko zdarza się, że techniki te służą mentalności eugenicznej, która dopuszcza selektywne przerywanie ciąży, aby zapobiegać narodzinom dzieci dotkniętych przez różnego rodzaju anomalie. Tego rodzaju mentalność jest haniebna i w najwyższym stopniu naganna, ponieważ rości sobie prawo do mierzenia wartości ludzkiego życia wyłącznie według kryteriów «normalności» i zdrowia fizycznego, otwierając tym samym drogę do uprawomocnienia także dzieciobójstwa i eutanazji.

W rzeczywistości jednak właśnie odwaga i radość, z jaką idą przez życie liczni nasi bracia dotknięci poważnymi upośledzeniami, jeśli zaznają akceptacji i miłości z naszej strony, stanowi niezwykle wymowne świadectwo autentycznych wartości, które kształtują życie i sprawiają, że nawet w trudnych warunkach jest ono cenne samo w sobie i dla innych. Kościół stoi u boku tych małżonków, którzy z wielkim niepokojem i bólem godzą się przyjąć dzieci dotknięte poważnymi upośledzeniami, jest też wdzięczny tym wszystkim rodzinom, które przez adopcję przyjmują dzieci porzucone przez rodziców z powodu kalectwa lub choroby (63).

3. Aborcja a zdrowie.

W wielu wypadkach aborcja powoduje stany zapalne narządów rodnych, nowotwory, bezpłodność oraz dramatyczne powikłania psychiczne i moralne. Wystarczy podać wyniki konkretnych badań, byśmy uwolnili się z niebezpiecznych złudzeń co do tego, że aborcja nie jest szkodliwa dla organizmu matki. Oto przykład takich badań. Lekarze z Uniwersytetu w Seattle przeprowadzili badania na temat związku między aborcją a rakiem piersi. Były to największe badania w historii, w których uczestniczyło kilkaset tysięcy kobiet. Wyniki badań obiegły w 1994 r. cały świat. W Polsce opublikowała je m.in. „GW” w listopadzie 1994 r. Otóż okazało się, że jeśli aborcji poddaje się kobieta do 18-tego roku życia i jest to jej pierwsza ciąża, to prawdopodobieństwo raka piersi wzrasta u niej 800 razy w stosunku do kobiet, które nie poddały się aborcji. Dokonanie aborcji w wieku późniejszym i po urodzeniu innych dzieci także powoduje wyraźny wzrost zachorowań na raka piersi, chociaż nie jest już to wzrost aż tak drastyczny. Lekarze amerykańscy odkryli mechanizm, który powoduje związek raka piersi z aborcją. Otóż od momentu poczęcia do końca szóstego miesiąca ciąży organizm matki wydziela hormony, które m.in. powodują rozrost piersi. Dopiero od siódmego miesiąca ciąży pojawiają się hormony, które kontrolują i zamykają ten proces. Jeśli matka dokona aborcji, wtedy hormony kontrolujące rozrost piersi się już nie pojawiają i stąd tak wielkie prawdopodobieństwo nowotworowych zmian w piersiach.

Zaburzenia psychiczne spowodowaną aborcją, określane są nazwą syndromu postaborcyjnego. Są one równie groźne jak następstwa fizyczne przerywania ciąży, często jednak kobiety nie poddają się leczeniu i są pozostawione same sobie z tym ciężkim urazem psychicznym.

Po dokonaniu aborcji:

o 100 % badanych kobiet doświadcza smutku, poczucia straty,

o 92 % ma poczucie winy,

o 85 % zaskoczyła intensywność negatywnych emocji związanych z przebytą aborcją,

- o 81 % czuje się skrzywdzone,
- o 81 % myśli wciąż o zabitym dziecku,
- o 73 % cierpiało na depresję,
- o 73 % czuje się nieswojo w obecności dzieci,
- o 69 % czuje niechęć do współżycia seksualnego,
- o 61 % zaczęło nadużywać alkoholu,
- o 23 % podjęło próby samobójcze.

4. Warto?? rodzicielstwa

a) „Cywilizacja ?ycia”

Głoszenie „cywilizacji życia” jest wezwaniem, jakie skierował do nas wszystkich Jan Paweł II. Zjawiska naruszania godności i wyjątkowej wartości ludzkiego życia nazwał „kulturą śmierci” i zauważył, że w wielu środowiskach stała się ona niestety normą. Nie wystarczą jednak protesty, negujące tę cywilizację. Trzeba skorzystać z rady św. Pawła, który w Liście do Rzymian napisał: „*z?o dobrem zwyci??aj*” (12,24). Proponuje więc, aby przeciwstawiać się łamaniom prawa i budować właśnie cywilizację życia, która będzie pociągała swoim pokojem i prawdą wszystkich ludzi, którym przyszło żyć w środowiskach, niepromujących tych wartości. Ma to się dokonywać i do tego wezwani jesteśmy wszyscy przez głoszenie Ewangelii życia. Tego zadania nie można pozostawiać już tylko kapłanom, czy katechetom i ich nauczaniu. Oni często mają ograniczone możliwości i nie są w stanie dotrzeć do wszystkich środowisk. Wszyscy powinniśmy podjąć się tego zadania, a nawet jesteśmy do tego zobowiązani.

Po pierwsze musimy zacząć od naszych rodzin i środowisk. Sami najpierw powinniśmy czynem dawać świadectwo. Następnie wszystkich do tego zachęcać, a dzieci wychowywać do szacunku do życia, a szczególnie ludzkiego. W tym celu powinniśmy posłużyć się odpowiednimi środkami. Posiada je Kościół. Chodzi tu przede wszystkim o sakramenty. Dzięki nim nasze sumienie zawsze będzie właściwie ukształtowane i wrażliwe na każdy grzech. Chodzi też o modlitwę, która nadaje nam motywację do działania. Dalej – kontemplowanie samej Ewangelii pozwala nam dostrzec wole Bożą, jak powinniśmy postępować. Wreszcie, co wydaje się bardzo ważne, powinniśmy wykorzystać nasze zdolności i możliwości w celu zdobycia rzetelnej i prawdziwej informacji o skutkach usuwania ciąży. Posługując się licznymi argumentami możemy przede wszystkim umocnić siebie w dobrym myśleniu i postępowaniu, a po drugie uchronić innych od błędu i tragedii.

Istnieje jeszcze jedna forma wspierania dzieci nienarodzonych. Jest ona dostępna dla każdego. Tym wspianiałym dziełem jest duchowa adopcja. Polega ona na wspieraniu modlitewnym nienarodzonego dziecka. Można również dołączać dodatkowe postanowienia i praktyki ascetyczne. Obowiązkiem jest natomiast odmówienie codziennie przez dziewięć miesięcy zaledwie jednej dziesiątki Różańca i odpowiedniej modlitwy. Brzmi ona w ten sposób:

Panie Jezu, za wstawiennictwem Twojej

Matki, Maryi, która urodziła Cię z miłością

Oraz za wstawiennictwem św. Józefa,

Człowieka zawierzenia, który opiekował się
Tobą po urodzeniu – proszę Cię w intencji
Tego nienarodzonego dziecka, które duchowo
Adoptowałem, a które znajduje się
W niebezpieczeństwie zagłady.
Proszę, daj jego rodzicom miłość i odwagę,
aby swoje dziecko pozostawili przy życiu,
które ty sam mu przeznaczyłeś
i zaufali Tobie.
Amen.

Zaledwie jedna krótka modlitwa, a ile może przynieść dobra. Jeżeli jesteśmy ludźmi wierzącymi powinniśmy wierzyć moc modlitwy. Sam Chrystus powiedział do nas: „Proście, a będzie wam dane” (Mt 7,7). Zachęteni przez naszego Pana winniśmy wznosić modlitwę do Boga również za dzieci nienarodzone, których życie jest zagrożone. Być może przez naszą wytrwałą modlitwę ocalimy komuś życie?

b) dla dobra wspólnego

Podejmowane wysiłki na rzecz ochrony życia są bez wątpienia pracą na rzecz dobra wspólnego. Możemy więc śmiało powiedzieć, że jest naszym obowiązkiem jako chrześcijan udzielać wsparcia w tym zakresie innym. Te wysiłki nie są daremne; bez wątpienia są realizacją przykazania miłości, a więc otwierają nam również drogę do zbawienia. Dlaczego? Na to pytanie odpowiada nam sam Jezus. *„Co uczynili?cie jednemu z tych moich najmniejszych, to i Mi uczynili?cie” (Mt 25,40)*. Powiedzieliśmy sobie, że działalność na rzecz „cywilizacji życia” dotyczy pośredni lub bezpośrednio wszystkich ludzi. W pierwszej kolejności dziecka, któremu daje się prawo do życia i spełniania swojego powołania. Po drugie chroni się matki, często nieświadome tragedii, jaką niesie ze sobą aborcja. Ponadto chroni relacje małżeńskie, a więc i rodziny, a w ostateczności także całe społeczeństwa. Jeżeli Bóg obiecuje nam miejsce obok siebie za pomoc *„jednemu z tych moich najmniejszych” (Mt 25,40)*, to wyobraźmy sobie jak wielkim dziełem jest pomoc tak licznej grupie ludzi. Wszyscy więc powinniśmy ochoczo, jak tylko to możliwe zaangażować się w to dzieło. To za mało, jak uczy Pan Jezus myśleć tylko o sobie. My chrześcijanie powołani jesteśmy dbać o dobro również innych ludzi.

Wreszcie ostatni aspekt. Ci z nas, którzy mają wpływ na większe społeczności, którzy zajmują określone stanowiska społeczne powinni troszczyć się o właściwe prawo i wynikające z niego wychowanie, które na pierwszym miejscu będzie dbało o dobro wspólne. Dobrem najpierwotniejszym jest ochrona każdego życia ludzkiego.

Warto w tym miejscu wspomnieć o dokumencie Papieskiej Rady Ds. Rodziny, wydanym w 1995 r. Zatytułowanym: „Ludzka płciowość: prawda i znaczenie”. W tym dokumencie znajdujemy szereg wskazań Kościoła, dotyczących wychowania w rodzinie. Między innymi jest mowa o prawdziwej miłości, czystości oraz o powołaniu do małżeństwa. Znajdziemy też informacje na temat etapów wychowania, poznania oraz szereg praktycznych wskazań dla rodziców i wychowawców. Może więc warto sięgnąć po ten dokument, aby dobrze przygotować się do roli rodzicielskiej.

Objawy syndromu poaborcyjnego (PAS)

Niektóre bądź większość z podanych poniżej symptomów mogą towarzyszyć kobiecie, która dopuściła się aborcji, a która przechodzi przez depresję z nią związaną. Należy pamiętać jednak, iż wiele kobiet nie wiąże swojej depresji z aborcją i szukają pomocy dopiero w kilkanaście, bądź kilkadziesiąt lat po zabiegu. Wiele z tych objawów mogą pojawić się w niedługim czasie po aborcji.

- Niskie poczucie własnej wartości
- Depresja
- Poczucie winy
- Żałoba po straconym dziecku
- Tendencje samobójcze (w USA od 1800 do 4000 kobiet, które dzwoni?o pod linie telefoniczna Suicide Anonymous, pomagaj?c? osobom my?l?cym o samobójstwie, dokona?y aborcji do 35 miesi?cy wstecz. Badanie przeprowadzone przez Meta Uchtmann, Suicide Anonymous w Ohio)
- Problemy z nawiązaniem stałego związku
- Ataki złości
- Nagłe powroty do przeszłości
- Problemy z alkoholem, narkotykami
- Problemy z seksualnością- lęk przed współżyciem, bądź rozwiązłość seksualna
- Problemy z jedzeniem (anoreksja, bulimia)
- Fobie
- Chęć odpokutowania bądź zastąpienia usuniętego dziecka innym dzieckiem (wiele kobiet zachodzi w ciążę do roku po dokonanej aborcji. Emergency Pregnancy Counsellors podaje iż około 50% ich klientek przeszło przez aborcję)
- Lęk o istniejące już dzieci
- Problemy z wyrażaniem emocji
- Obojętność emocjonalna
- Ból fizyczny (ból narządów rodnych, skurcze mięśni o podłożu psychicznym bądź anatomicznym)
- Problemy w trakcie porodu
- Porody przedwczesne
- Poronienia
- Bezpłodność
- Problemy ze snem (sny o dzieciach, halucynacje słuchowe- płacz niemowlęcia, koszmary)

- Zwiększona czujność
- Problemy z koncentracją
- Unikanie czynności przypominających o dziecku/aborcji/ciąży
- Zakończenie związku
- Chęć ukarania samej siebie
- Niepokój podczas kolejnych ciąży
- Stworzenie wymagowanego dziecka
- Fascynacja dziećmi i narodzinami, która może przejść w obsesję (kobieta może interesować się dziećmi, które są w wieku jej straconego dziecka, może także związać się z lalką, bądź innym przedmiotem, który ważyłby, mierzył tyle ile jej dziecko w momencie aborcji.)

Artykuł opracował:

Andrzej Mo?